



Sygn. akt V KK 70/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)
SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)
SSN Rafał Malarski
SSN Piotr Mirek
SSN Zbigniew Puskarski
SSN Eugeniusz Wildowicz
SSN Jacek Błaszczyk

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **H. K.**,
skazanego z art. 36 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r.
o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa
(Dz.U. z 1946 r., Nr 30, poz. 192 ze zm.; m.k.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,
w dniu 17 marca 2021 r.,
kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na korzyść skazanego
od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1953 r., sygn. akt III K 35/53,
zmieniającego wyrok Sądu Wojewódzkiego w S.
z dnia 27 listopada 1952 r., sygn. akt IV K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 27 listopada 1952 r., sygn. akt**

IV K (...) – w częściach dotyczących skazania za przestępstwo z art. 36 m.k.k. – i H. K. uniewinnia od popełnienia przypisanego mu czynu, a kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

H. K. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w S. z dnia 27 listopada 1952 r., sygn. akt IV K (...), został uznany za winnego tego, że:

1. w okresie od czerwca 1950 r. do dnia aresztowania, tj. do dnia 21 maja 1952 r. w S., przechowywał pisma nielegalnej „Organizacji Świadków Jehowy” pod nazwą: „Strażnica”, „Prawda was wyswobodzi” i inne periodyki i książki wydawnictw organizacji Świadków Jehowy, zawierające fałszywe wiadomości mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, tj. popełnienia występku z art. 24 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192 z późn. zm.; m.k.k.), za który wymierzono mu karę 2 lat więzienia;

2. od dnia i miesiąca bliżej nieustalonego do dnia 21 maja 1952 r., tj. do dnia aresztowania, w S., brał udział w związku pod nazwą „Organizacja Świadków Jehowy”, którego istnienie oraz ustrój i cel pozostawał tajemnicą wobec władzy państwowej oraz był czynnym członkiem tegoż związku, uczęszczając na jego zebrania, tj. popełnienia przestępstwa z art. 36 m.k.k., za które wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Na podstawie art. 31 k.k. z 1932 r. orzeczono wobec H. K. karę łączną 3 lat więzienia.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego, który we wniesionej rewizji podniósł zarzut obrazy art. 24 § 1 m.k.k. oraz rażącej niewspółmierności kary, wymierzonej za przestępstwo z art. 36 m.k.k. W konkluzji wniósł o uniewinnienie H. K. od popełnienia przestępstwa z art. 24 § 1 m.k.k. oraz wymierzenie mu łagodniejszej kary za przestępstwo z art. 36 § 1 m.k.k.

Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 20 marca 1953 r., sygn. akt III K 35/53:
- uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania za przestępstwo z art. 24 § 1 m.k.k. i uniewinnił go od jego popełnienia;

- utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części dotyczącej skazania oskarżonego za przestępstwo określone w art. 36 m.k.k., uchylając zarazem orzeczenie o karze łącznej, a na podstawie art. 4 ustawy z dnia 22 listopada 1952 r. o amnestii złagodził orzeczoną wobec oskarżonego karę za to przestępstwo o połowę, tj. do roku i 3 miesięcy więzienia.

Od tego wyroku kasację na korzyść skazanego wniosł Prokurator Generalny, podnosząc zarzut rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisu prawa karnego materialnego, a mianowicie art. 36 m.k.k., polegające na bezzasadnym przyjęciu, że uczestnictwo w związku wyznaniowym „Organizacja Świadków Jehowy” było równoznaczne z przynależnością do związku, którego istnienie, ustrój albo cel miały pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej, co stanowiło jednocześnie realizację znamion tego przestępstwa, podczas gdy będący przedmiotem postępowania czyn nie wyczerpywał znamion tego, ani żadnego innego przestępstwa, co w konsekwencji doprowadziło do oczywiście niesłusznego skazania H. K.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Najwyższego, a także orzeczenia Sądu Wojewódzkiego w S. i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co uprawniało do rozpoznania jej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym zakresem pojęcia „związek”, w kontekście art. 36 m.k.k., nie można obejmować zbiorowości wyznaniowej „Świadkowie Jehowy” będącej wspólnotą o charakterze religijnym. Sama więc przynależność do tej wspólnoty i prowadzona w jej ramach działalność religijna, nie wyczerpuje żadnego ze znamion przestępstwa określonego w art. 36 m.k.k. (*por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 r., IV KK 146/13, LEX nr 1324335, z dnia 27 stycznia 2011 r., II KK 142/10, LEX nr 1143810, z dnia 9 listopada 2004 r., III KK 235/04, OSNwSK 2004/1/2023 i z dnia 27 września 2000 r., II KKN 160/00, LEX nr 50906*).

Trafnie wskazano w kasacji, powołując się na wcześniejsze orzeczenie Sądu Najwyższego, że wspólnota religijna „Świadkowie Jehowy” funkcjonująca na mocy rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 1932 r. Nr 94, poz. 808 z późn. zm.), mimo iż została zdelegalizowana decyzją Urzędu do Spraw Wyznań z dnia 2 lipca 1950 r., odmawiającą rejestracji tego związku, nie zaprzestała jednak swej działalności religijnej. Cały czas czyniła bowiem starania o uregulowanie swojej sytuacji prawnej w celu umożliwienia swobodnego wyznawania religii, czego przykładem było chociażby przedkładanie organom władzy państwowej statutu wspólnoty i wniosków o ponowną rejestrację. Z tego względu nie można przyjąć, aby istnienie i formy działalności tej wspólnoty, tak przed, jak i po jej delegalizacji, polegające na publicznym głoszeniu zasad wiary, stanowiły dla ówczesnych władz państwowych jakąkolwiek tajemnicę. Natomiast utrzymywanie w konspiracji takich okoliczności, jak np. sposoby komunikowania się wyznawców i miejsca odbywania praktyk religijnych, spowodowane było obawą przed represjami karnymi, jakie spotykały wyznawców „Świadców Jehowy”. Okoliczności tych, jako niemających charakteru konstytutywnego dla „istnienia”, „ustroju” albo „celu” związku, nie można poczytywać za decydujące o spełnieniu znamienia „tajności” w aspekcie treści art. 36 m.k.k. (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2001 r., V KKN 430/00, LEX nr 553773*).

Warto też zauważyć, że udział w związku, którego istnienie, ustrój albo cel ma pozostać tajemnicą wobec władzy państwowej jest zachowaniem zgoła innym, niż udział w związku znanym wprawdzie organom państwowym, ale któremu odmówiono zalegalizowania. Kryminalizację przynależności do związku niezalegalizowanego ustawodawca wprowadził dopiero z dniem 1 sierpnia 1983 r., przez stosowną nowelizację art. 278 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r., zbieżnego w treści z obowiązującym do roku 1970 przepisem art. 36 m.k.k. (art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz.U. Nr 44, poz. 203). Wcześniej nie było zatem podstaw do skazania za sam udział w związku w sytuacji, gdy jego istnienie, ustrój i cel znane były organom państwowym, lecz związek ów nie uzyskał legalizacji (*wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2001 r., III KKN 7/01, LEX nr 553819*).

W świetle powyższych zaszcłości historycznych oraz ich oceny na gruncie utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego brak jest podstaw do uznania, aby ustalona w niniejszej sprawie przynależność H. K. do wspólnoty religijnej „Świadków Jehowy”, niezależnie od tego, jaką funkcję w jej ramach pełnił, wyczerpywała znamiona ustawowe czynu zabronionego określonego w art. 36 m.k.k. Niewątpliwie w sprawie zatem doszło do rażącej obrazy prawa materialnego, której konsekwencją było oczywiście niesłuszne skazanie H. K. na podstawie ww. przepisu, co wobec niewyczerpania przez zarzucany mu czyn znamion innych przestępstw doprowadziło do uchylenia w odpowiedniej części wydanych w sprawie orzeczeń i uniewinnienia oskarżonego na podstawie art. 537 § 2 k.p.k.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że jakkolwiek Prokurator Generalny zaskarżył formalnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2013 r. na korzyść H. K. „w całości” i wnosił o jego uchylenie, to oczywistym jest, że wobec uniewinnienia H. K. już w tymże wyroku od zarzutu popełnienia czynu z art. 24 § 1 m.k.k., kasacja została wniesiona faktycznie jedynie w części dotyczącej skazania H. K. za czyn z art. 36 m.k.k., o czym zresztą dobitnie przekonuje również uzasadnienie wniesionej kasacji. Z tego też względu należało uchylić ww. wyroki Sądu Najwyższego oraz Sądu Wojewódzkiego w S. jedynie w zakresie dotyczącym skazania za czyn z art. 36 m.k.k., a wobec tego, że skazanie za ten czyn było oczywiście niesłuszne, H. K. należało uniewinnić od jego popełnienia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku. O ponoszeniu przez Skarb Państwa kosztów procesu w sprawie orzeciono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k.